

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. uo.
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

nr. 172.

LESZNO, piątek, dnia 30-go lipca 1937 roku

Rok XVII

Kryzys rządowy w Jugosławii spowodowany ratyfikacją konkordatu

Białogrod, 28. 7. — Walka synodu prawosławnego w Jugosławii z rządem zaostreza się z godziny na godzinę.

Duchowni prawosławni nie wpuszcili do katedry min. sprawiedliwości Subotica oraz kilku posłów do Skupsztni, którzy głosowali za konkordatem. Posłowie ci pragnęli pomodlić się w katedrze u trumny zmarłego patriarchy.

tłum zajął wobec nich tak groźną postawę, że omal ich nie zlinczował.

Od tej chwili żaden z członków rządu jugosłowiańskiego nie ośmielił się przesiąść progów katedry.

W związku z wyznaczonym na czwartek pogrzebem patriarchy prawosławnego Barnaby w Białogrodzie, poczyniły władze bezpieczeństwa daleko idące środki ostrożności w obawie — przed demonstracjami.

O zaognieniu sytuacji świadczy fakt opuszczenia Białogrodu przez — członków jugosłowiańskiej rady regencyjnej ks. Pawła, dr. Stankowitę i dr. Terowitę.

Patriarcha Dositeusz, kierujący obecnie białogrodzką diecezją, postanowił w wykonaniu decyzji niezjącego już patriarchy Barnaby i synodu, wykluczyć z cerkwi prawosławnej premiera Stojadinowicia, ministrów zasiadających w jego gabinecie oraz prezydenta Skupsztni Eiricia za to, że wypowiedzieli się za konkordatem.

Paryż, 28. 7. — Agencja Havasa donosi z Białogrodu: Wykluczenie — przez święty synod ortodoksyjny z serbskiego kościoła prawosławnego premiera oraz 8 ministrów może mieć, zdaniem tutejszych kół prawosławnych poważne następstwo zarówno natury konstytucyjnej jak i politycznej. Zdaniem kościoła, wykluczenie ministrów nie mogą sprawować nadal swych funkcji.

Istotnie, konstytucja określa, że członkowie rządu winni należeć do wyznania, uznanego przez państwo. Otóż ministrowie pozbawieni przez władze kościelne praw członków kościoła serbskiego, nie należą więcej do tego wyznania, a zatem przysięga, złożona królowi na konstytucję, nie ma, w opinii kościoła, znaczenia.

Istnieje więc już właściwie stan kryzysu rządowego, powstałego przez decyzję św. synodu i wszelka inna interpretacja byłaby, w oczach kościoła

ortodoksyjnego, antykonstytucyjna. — Jest to także argument, który uniemożliwia członkom rządu wzięcie udziału w wyborach nowego patriarchy.



Wojska japońskie maszerują na Pekin.
Sytuacja na Dalekim Wschodzie — uległa dalszemu naprężeniu.

Rekonstrukcja rządu?

Pogłoski o dymisji min. Ulrycha i Poniatowskiego

Warszawa, 28. 7. — Pojawiły się znowu pogłoski o zbliżającej się rekonstrukcji rządu. M. in. mówi się, że nastąpią zmiany na stanowiskach ministra komunikacji, którą to rolę piastuje obecnie plk. Ulrych i ministerstwa rolnictwa, którego teka znajduje się w rękach p. Poniatowskiego. — Minister Poniatowski znalazł się znowu pod ostrzałem sejmowym. Zgłoszono kilka interpelacji, skierowanych przeciwko niemu, m. in. bardzo ważną i doniosłą interpelację w sprawie utrudniania b. wojskowym zakupu ziemi na kresach. Niezależnie od zgłoszonej wczoraj interpelacji skierowanej również przeciwko min. Po-

niatowskiemu w sprawie rozwiązania Izby Rolniczej w Białymstoku i zamianowaniem komisarzem tej izby p. Myszkowskiego, którego działalność na stanowisku prezesa Izby Rolniczej wywołała opozycję całego zarządu. U premiera Składkowskiego zgłosiła się również delegacja posłów z protestem przeciwko rozwiązaniu przez min. Poniatowskiego tej Izby. W kołach zbliżonych do rządu omawia się jeszcze sensacyjną wiadomość, jakoby ministerstwo rolnictwa przyznało swego czasu rodzinie zamachowca na pułka Koca... osadę rolną o powierzchni 30 morgów!

—0—

Awantura przy wyborach „Miss Krynicy“

Warszawa. — Na balu w „Patrii“ dokonano wyboru „Miss Krynicy“, którą została piękna krakowianka p. Janina Kiepińska. W pewnej chwili ktoś puścił pogłoskę, że „Miss“ jest żydówką. Wynikła z tego większa awantura tak iż bal musiano natychmiast zakończyć. Podobno p. Kiepińska jednakowoż nie jest semickiego pochodzenia.

Powstańcy pod Madrytem łamią energicznie opór wojsk rządowych

Pontevedra. — Radio ogłasza komunikat, stwierdzający, że kontrofen sywa powstańcza na zachód od Madrytu trwa w dalszym ciągu. Operacje na tym odcinku mają niezwykle gwałtowny charakter.

Według tego komunikatu, najlepsze oddziały wojsk rządowych zostały zdziesiątkowane, a straty przeciwniku

w materiale wojennym są olbrzymie. Ilość zabitych i rannych żołnierzy rządowych wynosi na 30.000 110 samolotów i około 50 czołgów zostało zniszczonych. Zdobyto przeszło 200 karabinów maszynowych.

Vavila. — Korespondent Havasa donosi, że batalion milicji z bronią i oficerami przeszedł wczoraj na stronę

powstańców. Oświadczyli oni, że wojska rządowe pokładają ostatnią swą nadzieję w niedawnej ofensywie.

Paryż. — Duże zainteresowanie w kołach politycznych Paryża wywołało przybycie do stolicy Francji szefa rządu baskijskiego p. Aguirre, który przyjechał z Tuluz samolotem w towarzystwie swej małżonki oraz 2 córek. Wraz z p. Aguirre przybył do Paryża p. de la Torre, minister sprawiedliwości rządu baskijskiego, pozbawionego obecnie terytorium, okupowanego przez wojska gen. Franco.

P. Aguirre po wyładowaniu na lotnisku w Le Bourget oświadczył przedstawicielom prasy, że przybywa do Paryża w sprawie uchodźców baskijskich, ewakuowanych przez okręty francuskie i angielskie do Francji w czasie natarcia gen. Franco na Bilbao.

I. miejsce w locie alp. zdobył Polak

Warszawa. (PAT) W związku z zajęciem przez dra Eugeniusza Przywieckiego pierwszego miejsca na międzynarodowych zawodach samolotów sportowych i turystycznych w Zurychu, należy zaznaczyć, że zawody te były najważniejszą tego rodzaju próbą, w której brało udział kilkadziesiąt samolotów z 11 państw.

Zurych. (ATE) Podczas międzynarodowych zawodów lotniczych wspinały sukces odniosły znów, jak już donosiliśmy, skrzydła polskie.

Zdobywca pierwszego miejsca w t. zw. locie alpejskim dr. Eugeniusz Przywiecki leciał na RWD 13, która dzięki świetnym właściwościom technicznym wybiła się na czoło innych maszyn.

Dr Przywiecki brał przed dwoma laty udział w challenge'u, lecąc w towarzystwie por. Włodarkiewicza na PZL. Należy on do najmłodszego pokolenia pilotów i zapowiada się jako godny następca naszych „asów“ powietrznych.

Dodatek dla wice- starostów grodzkich

Warszawa. — Minister spraw wewnętrznych ustanowił dodatek dla wicestarostów grodzkich, w wysokości 75 zł miesięcznie.

Jeszcze jeden proces o zajęcie w Przytyku

Lublin. — W bież. tygodniu ponownie znajdzie się na wokedzie sądowej sprawa będąca odgłosem zajść w Przytyku pow. radomskiego. Wobec uchylecia przez izbę karną sądu najwyższego wyroku sądu apelacyjnego w Lublinie w stosunku do części skazanych za udział w zajęciach przytyckich, lubelski sąd apelacyjny postanowił przeprowadzić ponowne badanie świadków.

W nadchodzący piątek 30. lipca odbędzie się w Radomiu badanie świadków, wskazanych przez obronę jednego z czołowych oskarżonych, Lecha Frydmana, którego pierwotnie wymierzono karę 5 i pół roku więzienia. Świadczy ci powołali dla stwierdzenia okoliczności, iż Frydman w czasie pierwszej konfrontacji po aresztowaniu w Przytyku nie został rozpoznany przez naczynych świadków zajść.

Demonstracje w Irlandii w czasie pobytu angielskiej pary królewskiej

Paryż. (PAT) Havas donosi z Belfastu: Przed przybyciem angielskiej pary królewskiej do Belfastu po obu stronach granicy, oddzielającej Ulster od Wolnego Państwa Irlandzkiego, popełniono różne akty terrorystyczne. Spalono kilka mostów kolejowych i baraków straży celnej, a ponadto uzbrojeni osobnicy zatrzymywali przejeżdżające pojazdy. Wyszczono dynamitem most w pobliżu Dundalk. W tym samym okręgu uszkodzono w wielu miejscach komunikację telefoniczną i telegraficzną. W m. Omagh aresztowano czterech ludzi, uzbrojonych w rewolwery i karabiny; odnawiają oni jakichkolwiek zeznań.

Z powodu przerwania komunikacji pomiędzy Dublinem a Belfastem podróżni odbyli część drogi autokarami. Mówią oni, że cała granica jest obsadzona przez policję, która nieustannie patroluje okolice. Wszystkie samochody są zatrzymywane, zaś pasażerów bada się i rewiduje.

Uroczystości w Belfast z okazji przybycia pary królewskiej nie zostały niczym zakłócone. — Parze królewskiej zgromadzano entuzjastyczne powitanie.

Londyn. PAT. Według wiadomości z Belfastu, ogłaszająca eksplozję, jaka zaalarmowała miasto, nastąpiła w chwili, gdy w wielkiej sali ratusza król i królowa odbierali hołd. Miejsce eksplozji było oddalone o 500 m od ratusza. Policja, twierdząc, że wybuch nastąpił wskutek skroplenia się gazu i na razie brak dowodów, aby wybuch spowodowała bomba, czy dy-

namit. W niektórych kołach utrzymują, że eksplozja nie była przypadkowa i miała charakter złośliwy. Na miejscu eksplozji posłała wielka

głęboka wyrwa w chodniku ulicznym. Na przestrzeni przeszło 100 metrów wyłeciały wszystkie szyby w domach, ale nikt nie poniósł szkody na zdrowiu.



Delegacja pułków częstochowskich wręczy p. marsz. Smigłemu — Hydżowi dyplomy i odznaki pułkowe

Ujawnienie nazwiska zamachowca Był nim znany kryminalista Wojciech Bieganek z powiatu krotoszyńskiego

Warszawa. (PAT) Zamach bombowy na życie pła Koca dokonany został przez Wojciecha Biegankę, mieszkańca wsi Rózepole pow. krotoszyńskiego, człowieka z kryminalną przeszłością.

Wojciech Bieganek przyjechał do Warszawy, skąd udał się do Świdrów Małych, gdzie podczas zakopywania bomby pod bramą wjazdową na posesji pła Koca, wskutek spowodowania eksplozji, został zabity. Siłą wybuchu zmasakrowane ciało Wojciecha Bieganki zostało odrzucone na kilkanaście metrów od miejsca eksplozji.

Razem z Wojciechem Biegankiem w zamachu współdziałał brat jego Jan Bieganek, który najazdur po zamachu został przez sędziego śledczego zaar-

szlony.

Przy sprawie zamachu znaleziono książeczkę wojskową, wydaną na imię Wojciecha Bieganki. Tożsamość osoby została sprawdzona i ustalona.

Sledztwo weszło w fazę szczegółowych i wszechstronnych badań materiału dowodowego i wymaga szeregu czynności dla ustalenia wszystkich okoliczności poprzedzających wykonanie zamachu.

Katastrofa lotnicza pod Krakowem

Kraków, 29. 7. — W środę o godzinie 11,10 przed południem w Liszicach pod Krakowem w czasie ewentualnego spadł samolot wojskowy który rozbił

się doszczętnie, grzebiąc pod szczytami 4 lotników. Trzech zginęło na miejscu, czwarty zaś zmarł w karetce pogotowia w pół godziny po katastrofie.

me, a śnać jechał szybko, bo koń okryty pianą i robi bokami.

Szymon z Worcesteru milczał, tylko na policzki wystąpił mu lekki rumieniec. Słychać było zbliżające się kroki, wreszcie drzwi się otwierały.

Chudy kapelan na znak uszanowania zatrzymał się na progu.

— I cóż? — zapytał biskup.

— Posłaniec Waszej Biskupiej Mości powrócił i prosi o posłuchanie.

Niech wejdzie odrzekł biskup i, zaciskając nerwowo ręce na poręczach krzesła, bezwiednie pochylił się naprzód.

W drzwiach stanął młodzieniec w kurczem okrytym odzieniu. W pośpiechu nie bacząc na dworny obyczaj, szedł krokiem sprężystym, z dźwiękiem ostróg, i zatrzymawszy się nagle przed kominkiem, złożył biskupowi ukłon żołnierski.

Potem wsunął rękę w zanadrze i wyjął opieczętowany pakiet.

— Przywożę z Rzymu list od Jego Świętobliwości do Jego Dostojaści biskupa z Worcesteru.

Na te słowa Hugo zerwał się. Biskup powstał i w poczuciu godności swego wysokiego urzędu wyprostował postać srojąn w karmazyn i złoto i wyciągnął rękę po pismo papieskie.

Zakurzony podróżny szybko postąpił krok naprzód i, przyklekawszy na jedno kolano, wręczył mu zwinęty

pergamini, z wiszącymi okazami pieczęciami.

Biskup ze czcią skłoniwszy głowę ucałował pieczęć papieską, co widząc Hugon, przykleknął, z ręką na rękojeści miecza, i spuścił wzrok.

Zapanowała uroczysta cisza. Władza Rzymu wyciągnęła ramię poprzecząc i morza i oznajmiała swą moc. Wreszcie biskup złożył pismo na stole i obu rycerzom dał znak, by powstał z kłęczek.

— Jaką miałeś drogę, Rogerze? — spytał dobroliwie.

— Czy na czas zdążyłem, Wasza Dostojaństwo? — wyrzekł młodzieniec z pewnym niepokojem w głosie. Stosowałem się we wszystkim do waszych rozkazów, nie szczędząc kosztów. Wy najłem najszybszy statek, a na ładzie trafiałem na doskonałe konie rozstawne przez cały czas drogi, i udało mi się stanąć w Rzymie o 24 godzin przed, niż obiecałem. Wjechałem do świętego miasta o zachodzie słońca, lecz imię i pierścień waszej Biskupiej Mości otworzyły mi wszystkie drzwi, i zanim luna zeszła z nieba, list wasz był w rękach Ojca Świętego. Kardynał Ferari przyjął mnie po królewsku, i muszę przyznać, że po nocach niespanych i przydrożnych noclegach, miły mi był spoczynek na wygodnym łożu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kaplica polska na szczycie Kozubowej

Morawska Ostrawa. Na szczycie Kozubowej w Beskidach na Śląsku Cieszyńskim odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy. W uroczystości tej, która przybrała charakter ogólnopolski wzięli udział przedstawiciele społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji, liczne organizacje, oraz ludność polska z całego Śląska Cieszyńskiego w liczbie około 10 tysięcy osób.

Kaplicę na szczycie Kozubowej —

zbudował wybitny działacz polski ks.

Płoszek z Gnojnika, dzięki ofiarności

społeczeństwa polskiego.

Miłość

przetrwaj wszystko

POWIEŚĆ

28

— Gniew? I cóż miałbym się gniewać, Hugonie?

— O to, że próbowałem kusić Wielebną Matkę, że nadal jeszcze chcę kusić ją do złego.

— Ty?... kusić ją?... Nie mój drogi, niema człowieka, któremuby się to udało. Ona, jeżeli pójdzie za tobą, to wtedy tylko, gdy będzie miała to wewnętrzne przekonanie, że pójdzie za tobą — jest czymś dobrym, a zostać — czymś złym... Gdybym przypuszczał, że ty mógłbyś ją skusić, czyż przyszedłbym się biernie tej walce? Z pewnością nie. Jeśli usuwam się w cień i czekam, aby ona, mająca tak jasne i wyraźne zrozumienie swych obowiązków przeryszyć, — dusza tak czysta i niezawodnie bliższa Bogu aniżeli ty lub ja, — jeżeli czekam, aby ona sama wybrała, — czynię to dlatego, że jestem przekonany, iż wybierze to właśnie, co dobre jest i sprawiedliwe. Im więcej się zastanawiam, tem bardziej skłonny jestem przypuszczać — muszę ci powiedzieć otwarcie — że trzeba by chyba cu-

du, aby ona postanowiła pójść z tobą. Musiałaby być przekonana, że czyniąc to, wybiera drogę życia trudniejszą.

— Zapominacie, Przewielebny Ojciec, że ona mnie kocha.

— Zapominam? Czyż ja mam zwyczaj zapominać? Ta miłość jest właśnie największą dla niej przeszkodą. Kobiety jej pokroju wierzą, że wszystko, co miłe, jest zgubne, a słusznym jest jedynie wyrzeczenie się. Nie nęci ich pochód radosny na górę Syjon. Z Ogrójca idą drogą krzyżową na Kalwarię, idą śladami Syna Bożego... Obawiam się, że inną jest moja droga. Z Dawidem i Salomonem śpiewam psalmy uwielbienia i zachwycać się wszystkim co piękne i wszystko, co piękne kształtem, barwą lub dźwiękiem, jest dla mnie do bólu, jest Bożem. — Długie lata spędzone w Italii nauczyły mnie cenić dla piękna, nieodłącznej od czci Boga...

Głęboką ciszę pałacu biskupiego zakłóciło nagle gwałtowne kółatanie do bramy. Na dziedzińcu wszczął się ruch między pacholkami. Jedni zapalali pochodnie, inni biegli otwierać — ciężkie żelazne wierzgi.

— O północy nie otwiera się bram — rzekł Hugon. — Osobliwą godzinę wybrał sobie przybyś.

Wychylił się przez otwarte okno i spojrzął w dół.

— Jeździec jakiś wjechał w bra-

Dzieło wielkich dusz i serc

Opieka nad Rodakami na Obczyźnie

Cechą zasadniczą katolicyzmu jest szerokość horyzontów. Przeciwnieństwem, wyraźnym zaprzeczeniem katolicyzmu natomiast jest wszelka ciasnota serc i umysłów, samolubstwo, — partyjność jaskrawa, brak zrozumienia dla ludzi stojących zdala ideowo czy nawet terytorialnie.

Najautentyczniejszy przeto katolicyzm bije z takiego dzieła jak Stowarzyszenie Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie (Poznań, Aleje Marcinkowskiego 7), które bez względu na odległość niesie pomoc moralną wszystkim Polakom, zagnanym w obce środowiska, za góry i morza.

Działalność Zarządu Głównego — Stow. „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” — nastawiona była w r. ubiegłym wyraźnie w kierunku wzmożenia oddziaływania na tereny emigracyjne. Złożyło się na to szereg przyczyn: stałe i groźne postępy komunizmu, wzmożona propaganda wywołująca, bezbożnictwo, uderzające przede wszystkim w pojęcia etyczne, zagrażały bardzo silnie życiu duchowemu naszej emigracji. Przeciwdziałanie się tej akcji wypływało z istotnych, katolickich założeń ideowych Stowarzyszenia. Dołączyły się do tego liczne prośby o materiały oświatowe, napływające netyliżo z placówek od szeregu lat utrzymujących z nami kontakt, ale również od całego szeregu organizacji, z którymi współpracę nawiązało Stowarzyszenie.

Z prawdziwym również zadowoleniem zanotować także wypada stały wzrost spójności narodowej w ośrodkach wychodźczych, co potwierdzają licznie napływające raporty. Przyspieszenie tego procesu, nadanie mu charakteru trwałego, uważa Stowarzyszenie za jedno z ważniejszych swoich zadań o dużej doniosłości państwowej.

Stowarzyszenie opiera się w swej działalności całkowicie o Kancelarię Prymasa Polski, uzupełniając jej zasięg działania. Podczas gdy Kancelaria Prymasa zapewnia emigracji naszej opiekę duszpasterską, wysyłając polskich kapłanów z macierzy na tereny emigracyjne, kierując nimi na odległość, to Stowarzyszenie zapewnia te luki, która istnieje poza pracą duszpasterską, jako to oświata, budzenie ducha ojczystego, przynależności narodowej i wyznaniowej, uświadamianie językowe, odżywianie tradycji i przypomnienie chlubnych stron przeszłości narodowej.

Pozatem pracuje Stowarzyszenie w ścisłym porozumieniu z władzami państwowymi w kraju — wojewodą, prezydentem miasta Poznania — jak i zagranicą — z ambasadami, poselstwami i konsulatami. Z uznaniem i wdzięcznością podnieść należy ochotę, ofiarność i skuteczność tej współpracy polskich placówek zagranicznych celem urzeczywistnienia złożeń założeń Stowarzyszenia.

Ma Stowarzyszenie także cały szereg hojnych przyjaciół, którzy nie — szczędzą pomocy, gdy chodzi o polskie dusze, zagrożone na różnych odcinkach kuli ziemskiej. Oto kilka z nich: K. K. O. Pow. Kępińskiego, K. K. O. Miasta Poznania, Kom. Bank Kredytowy, Starostwo Krajowe, Spółdziel. Bud. P. Urz. Państwowych, Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, Zarząd Miasta Poznania, Poznańskie Ziemstwo Kredytowe, Bank Polski, Spółka Osadnicza, Zakład Ubezpiecz. Wzajemnych, Bank Cukrownictwa i inne.

Z krajów emigracyjnych największą pieczę doznawała Francja, dlatego że tam emigracja polska jest najbardziej zagrożona skutkiem rosnącego — tam nasilenia komunistycznego. Jedną tylko wycieczką Związku Polak z Francji zabrala ponad 20 tysięcy książek i czasopism, obciążając wydatnie budżet Opieki w pozycji kosztów portory-

nych. Drugim terenem emigracyjnym, poważnie zagrożonym przez ograniczenia dewizowe, było wychodźstwo polskie w Rzeszy Niemieckiej. I tu popłynęły dary w większej aniżeli dotychczas liczbie. Zwiększa na podkreślenie zasługuje obdarowanie chórów polskich polskimi śpiewnikami kościelnymi, o które wyjątkowo licznie proszono.

Z krajów zamorskich w ub. roku Opieka największą pieczę ocalała St. Zjednoczone, Kanadę, Brazylię oraz — kraje Ameryki Południowej jako tereny o największym ruchu emigracyjnym. Wszędzie tam przy każdej okazji plynęły dziesiątki kilogramów materiału. Podkreślić przy tej okazji wypada z uznaniem, że Zarząd Linii Okrętowych Gdynia — Ameryka umożliwiła Opiece bezpłatną wysyłkę materiałów oświatowych na swoich statkach. — Ogromną wartość tego ocenić może tylko ten, kto wie jak poważne sumy pochłaniają wszelkie przesyłki zamorskie i jak ogromne stanowią obciążenie.

Głośną wymowę mają następujące cyfry. W minionym roku wysłano: posyłek 2598, książek 9922, czasopism 34853, różnych 698. Upominki gwiazdkowe z opłatkiem, obrazem M. B. Częstochowskiej czy innymi obrazami al-

bo książkami, wysłano do 1500 ognisk życia polskiego na całej kuli ziemskiej. Racji żywnościowych wydano w ub. r. na dworcu w Poznaniu 10537, na dworcu w Zbąszyniu 9569. Informacji ustnych. W Poznaniu dożywiano codziennie przez cały rok 200 osób reemigrantów, co daje w sumie wydanych porcji żywnościowych miesięcznie 6083. Przyjmowano w ciągu roku na pobyt wakacyjny 34 kleryków Polaków z zagranicy, mianowicie z Francji, Korsyki, Niemiec, Czechosłowacji, Rumunii, Ameryki.

Opieka ma pewne punkty najżywszej działalności. Są one w Gdyni, w Warszawie, w Wilnie, w Turmontach (dla sezonowców, wyjeżdżających na Łotwę), we Lwowie.

Ogólne zdanie o Opiece wyraził najdobitniej dostojejny jej protektor, Ks. Kard. Prymas w dniu 1. października 1934 r.: „Wszyscy to wyczuwają i podnoszą, że Opieka nie ma pobocznych, egoistycznych celów, nie goni za zdobywcą, nie pragnie wawrzynów, nie przepaguje ani siebie ani swoich kierunków, lecz chce chlubnie spełnić w duchu katolickim polską służbę miłości i braterstwa wobec tych, którzy poza Polską są, jako Polacy, w opuszczeniu i materialnej lub duchowej udręce”.

—O—



W ramach uroczystości pułku katolickiego odbyło się odebranie daru dla Armii od hut Baildon i Pokój.

Międzynarod. Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy

W dniach 14—17 września br. odbędzie się w Warszawie w ramach ogólnego Kongresu (12—17 września br.) Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy. Kongres ten odbędzie się za aprobatą Ojca w. przy czynnym współudziale J. Em. Ks. Kardynała Al. Kakowskiego, który ostatnio wydał list pasterski o walce z alkoholizmem i ogłosił statut „Bractwa trzeźwości”, wzywając duchowieństwo do zakazania tych bractw.

Ostatnio z Watykanu na ręce J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego nadeszło pismo Kardynała Sekretarza Stanu, w którym czytamy między innymi:

„Nie omieszkam powiadomić o treści pism Waszej Eminencji Ojca św., który wyraził swoje zadowolenie z racji usilnej pracy, jaką Wasza Eminencja poświęcił godnemu i doskonałemu przygotowaniu zjazdu, od którego zupełnie szczerze oczekuje się owocnych rezultatów wielkiego znaczenia moralnego i społecznego — przeciwko nadzyciu i ekscesom alkoholizmu.

Również i linia postępowania, którą Wasza Eminencja uważał za wskazane zastosować w danych okolicznościach, jako podyktowana słusznymi i rozróżnymi racjami, wydała się Ojcu św. w pełni zasługująca na aprobatę.

Miło mi zakomunikować Waszej Eminencji ponownie gorące życzenie jakiegoś światłobliwostki załącza dla wspaniałego rozwoju i szczęśliwego wyniku Kongresu Katolickiego oraz błogosławieństwo apostołskie na otrzymanie łask Nieba”.

Produkcja samoch. w Polsce

Pomimo wysuwanych w swoim czasie obaw przed ulygami importowymi dla samochodów osobowych, które rzekomo — miałyby być konkurencją dla polskiej produkcji, zapotrzebowanie na krajowe wozy jest tak wielkie, że fabryki nie nadążają za zamówieniami. Np. odczuwa się obecnie na rynku silny brak Polskich Fiatów typu 508 do tego stopnia, że zamówienia wykonuje się dopiero — czesłokrót po 6 tygodniach.

Brak Fiata na rynku wskazuje na to, jak nie wielkie możliwości produkcyjne posiada P. Z. Inż. w stosunku do olbrzymich potrzeb motoryzacyjnych kraju.

Głód motoryzacyjny w Polsce charakteryzuje się z drugiej strony również i w dalszym ciągu wzrastającym importem samochodów. Jak się okazuje, w ciągu pierwszego półrocza r. b. przewieźliśmy z zagranicy samochodów ogólnej wartości 7.002 tys. zł. czyli o blisko 2 miliony zł więcej, niż w tym samym okresie ub. roku, kiedy wartość importu wynosiła tylko 5.096 tys. zł. Na podkreślenie zasługuje tu fakt, że importujemy coraz więcej samochodów lekkich, a więc niskolitrażowych, czego dowodem jest wzrost ogólnej wagi importowanych wozów o przeszło 50 procent.

—O—

Usunąć z życia Polski to co sprzyja zbrodni i gwałtom

Katolicka Agencja Prasowa podaje: — Społeczeństwo katolickie w Polsce jednomyślnie potępiało zbrodniczy zamach na pika Kocza. I nie może być inaczej. We własnym państwie przy największym nawet napięciu walk politycznych nie wolno używać metod gwałtu i terroru. Metody te są obce i wstrętne duszy polskiej, wychowanej na szczytnych zasadach religii — Chrystusowej. I dlatego słuszne jest wołanie o surowe ukaranie sprawcy zamachu, o ukaranie zbrodniczej ręki, a nie tylko ślepego miecza.

Z drugiej strony musimy wszystko usunąć z naszego życia polskiego, co wytworzy i sprzyja atmosferze zbrodni i gwałtów. Za dużo jest w Polsce nienawiści i wani, za mało sprawiedliwości i dobroci. Za wiele absorbuje się energii i wysiłków w walce wewnętrznej, nieraz zupełnie bezpodstępnej, za mało zwraca się uwagi na sprawy istotne, a zwłaszcza na poziom moralny społeczeństwa. Za dużo ze strony

jednostek i grup jest ekskluzywizmu, za mało dobrej woli do porozumienia i wspólnej pracy na rzecz Państwa i Narodu.

X Zbrodnicze instynkty musimy tępić z

jednej strony surowością prawa, a z drugiej przez oczyszczenie atmosfery w Państwie i podniesienie poziomu moralności.

—O—

Koszty poszukiwań Amelii Earhart

Waszyngton. — W związku z poszukiwaniami lotniczki Amelii Earhart i jej towarzysza, oświadczył prezydent Roosevelt, że koszty poszukiwań nie powinny odgrywać roli, ponieważ życie ludzkie jest więcej warte, aniżeli jakiegokolwiek świadcze-

nia pieniężne. Jak donoszą z kół poinformowanych, rząd Stanów Zjednoczonych wydał na poszukiwania samolotu Amelii Earhart i Noonana ogółem około 4 miliony dolarów.

—O—

O rozbity pochod P. P. S.

Częstochowa. — Onegdaj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 9 mieszkańców Krzepic z kierownikiem placówki Str. Narodowego Związku Boreckim na cele oskarżonym o to, że w dniu 1. maja br. napadli na pochod PPS. w Krzepicach i poturbowali kilku uczestników pochodu,

oraz zniszczyli 3 sztandary i 2 instrumenty muzyczne. Sąd skazał Boreckiego i 3 innych oskarżonych po 6 mies. więzienia bez zawieszania, 4 po 6 mies. więzienia z zawieszaniem na przeciąg 3 lat, jednego na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszaniem kary na przeciąg lat 3.

Wiadomości z Wielkopolski

Lubon

Od pewnego czasu rozpoczął handlować warzywami i jarzynami po tuł. o kolicach Zyd Zachęg, zam. w Zęgrzu u rolnika Polaka niej. S. Pan S. przetrzymuje Zydą, któremu daje możliwość gospodarowania się w rolnictwie i pomaga w handlu. Zyd ten zakupuje towar w Poznaniu po czym rozwodzi po Luboniu, Puszczykowie, Lasku, Wirach i pobliskich okolicach. Ażeby nie wzbudzić na siebie gniewu ze strony młodzieży, przekupuje ich wódką po restauracjach i wypożycza swój motocykl. Dziwna jest rzecz, że gdy staro się kilku ogrodników — Polaków o wydzierżawienie tegoż miejsca od p. S., ten odmówił, a Zydą przyjął z otwartymi rękoma. W takim razie p. S. powinien mieć litylko klientów Zachęgów — a nie Polaków. Nadmieniam należy jeszcze, że Zyd ten dostawia towar do jednego ze szpitali w Poznaniu.

Międzychód

Na rozparcelowanym majątku Kurnatowice budowniczy Ciebielski z Sierakowa zatrudnił kilku robotników przy rozbiorze chlewu. Spadające cegły zranily kilku robotników. Robotnik Władysław Sobolewski został tak ciężko ranny, że zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Uroczysta „akademia pływacka“ odbyła się na plaży miejskiej zorganizowana w ramach odbywającego się kursu pływackiego. Na program złożony szereg referatów oraz nastąpiło rozdanie dyplomów i odznak. Na zakończenie odbyła się defilada kursistów.

Nakło

Na ostatnim jarmarku złodziej skradł pewnemu gospodarzowi 160 zł. uzyskanych za sprzedaną krowę.

Ostrów

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa 80 letnia staruszka, teściowa rolnika Jana Blaszczyka w Wielosiu. Trzymała ona krowy, stojące przy wozie. Jedną z krow, odpędzając muchy, zahaczyła rogami o nogę staruszki i rozszarpała ją od stopy do biodra. Staruszcza grozi amputacją nogi.

Złot ostrowskiego okręgu Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej odbędzie się w Ostrowie w niedzielę 22. sierpnia br.

Śrem

Uczestnik krwawej bójkii na zabawie urządzonej przez Ochot. Straż Pożarną w Chrzęstowie, Władysław Henzlik z Rusocin zmarł na skutek odniesionych ran. Prokurator ściga pozostałych przy życiu nowozwinków.

Miejscowe społeczeństwo katolickie zaniekopojone jest krążącymi pogłoskami o projekcie przeniesienia pięknej barokowej figury Najśw. Marii Panny z Rynku na Targowisko przed hotel „Bazar“. Około figury, za którą pierwotnie stał stary ratusz, zburzony w 18 wieku, istnieje tradycja według pewnych źródeł historycznych. Miano ją postawić na pamiętnik w miejscu, gdzie w czasie potopu szwedzkiego został zdradziecko rozszekany szablami najezdźców rajca miejski Ciasiek, który wraz z mieszczańskimi bronił bohaterstwo dośrodku do ratusza. Pod koniec ubiegłego wieku figura ta ze względu na odrywające się na Rynku targi i jarmarki — otrzymała brzydkie i ciasne opłotowanie żelazne. W łonie Akcji Katolickiej powstał ostatnio plan usunięcia szpecącego plotu i stworzenia harmonizującego i estetycznego otoczenia. Z uwagi na zabytkowy charakter pomnika winny powołane czynności zainteresować się projektem przeniesienia.

Żnin

Pod Labiszynem został ujęty i przewożony do wydziału sądowego w Bydgoszczy znany bandyta Zenon Kufala który usiłował w ub. miesiącu zamordować posterunkowego Zajacę w Tucholi.

W tych dniach przejeżdżał przez Żnin w kierunku Gniezna samochód osobowy, z którego pasażerowie w lesie w Cotoniu wyrzucili większą paczkę ulotek antyrelijijnych.

Zbąszczyn

Podczas przelazania wagonów na gl. dworcu w Zbąszczynie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Przy przelazaniu zajęty był kolejarz p. Franciszek Dyderski zamieszkały w Zbąszczynie przy ul. Rejtana. Pracownik dostał się pomiędzy bufory, które zmażdżyły mu rękę w łokciu. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala powiatowego w Nowym Tomyslu.

—000—

Morderca Leśniewski skazany

na dożywotne więzienie za zbrodnię w Bogdanowie

Bydgoszcz. — Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Kępcy rozpatrywał sprawę dwukrotnego mordercy Ludwika Leśniewskiego.

Rozprawie przewodniczył s. o. Arndt, w asystencji s. o. Telichowskiego i s. g. Dulowskiego. Oskarżonego bronił adw. Trzebiński.

Punktualnie o godz. 10 na salę rozpraw wprowadzono pod silną eskortą policji mordercę, skutego w kajdany.

Akt oskarżenia zarzucał mu morderstwo ramunkowe. 51 letni Ludwik Leśniewski zamordował 24. marca br. w Bogdanowie pod Gołanecz 36 letnią Antoninę Czechowiczównę.

Oskarżony już w śledztwie przyznał się do winy, co również uczynił i na rozprawie.

Sąd przesłuchał 11 świadków.

Ustalono, że zabójca rozbił sztywę w oknie i wtargnął tą drogą do mieszkania Sp. Czechowiczównę zabił uderzeniem tę-

pego narzędzia. W mieszkaniu znaleziono jeszcze dwie łuski rewolwerowe, co wskazywało na to, że zabójca strzelał. Zbrodniarz zrabował pewną niewielką ilość kielbasy i masła oraz kask pomarańcz.

Leśniewski, urodzony w Lubczynie, w powiecie złotowskim na Pomorzu, ma na sumieniu już drugie morderstwo. Zwolniony w dniu 18 czerwca ub. r. z więzienia w Wągrowcu, po odbyciu kary za zbrojstwo i kradzież roweru, widziany był w przeddzień dokonania zbrodni w Bogdanowie i stąd nasunęły się podejrzenia, iż zapewne on jest sprawcą zbrodni. Przez kilkanaście dni poszukiwano zbrodniarza, który w międzyczasie uzyskał w jednej z sąsiednich wiosek posadę ogrodnika. Tam go też aresztowano i odstawiono do aresztu sądowego w Bydgoszczy.

Po przemówieniach prokuratora i adwokata, sąd udał się na naradę. Leśniewskiego skazano na dożywotne więzienie. Skazany wyrok przyjął ze spokojem.

—000—

14-letni zbrodniarz przed sądem

Z aresztu sądowego do zakładu poprawczego

Szubin. — W Jabłowie Pałuckim w powiecie szubińskim odbyła się 23 maja zabawa. Około północy na zabawę chciał wejść 14 letni Edmund Koppiński. Nie wykupił biletu wstępu, więc nie chiano go wypuścić. Chłopak wyjął wówczas nóż kieszonkowy i rzucił się na 29 letniego porządkowego Edwina Depolda, syna rolnika z Jabłowa. Ugodził go w szyję. Nóż przeciął tętnicę. Depold wskutek bardzo silnego upływu krwi, wkrótce zmarł.

Młodocianego nożownika aresztowano i osadzono w areszcie. W tych dniach odpowiadat on przed Sądem Okręgowym w

Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Kępcy. Przyznał się do winy.

14 letni Koppiński jest uczniem trzeciej klasy i synem nieślubnym robotnicy. Chłopak już od dawna żądał zbrodnicze skłonności. Za poradą nauczyciela, Koppińska starała się o umieszczenie syna w zakładzie poprawczym w Szubinie. Starania te nie odniosły pożądanego skutku.

Sąd po przesłuchaniu świadków zbrodni i po naradzie, skazał młodocianego mordercę na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

—000—

Zabawa zakończona śmiercią dziewczyny

Chojnice. — Sąd Okręgowy w Chojnicach rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Czersku sprawę karną przeciwko 20 letniemu robotnikowi Lenowi Kuklińskiemu, oskarżonemu o nieumyślne spowodowanie śmierci 16 letniej Anny Pomiankówny.

W dniu 13 czerwca br. kapala się w stawie Anna Pomiankówna. W pewnej chwili przystąpił do niej Kukliński z propozycją, że przeniesie ją przez wodę na drugą stronę stawu. Pomiankówna zgodziła się na to. Gdy oboje byli na środku stawu, w najgłębszym miejscu, Kukliński, chcąc ją rzekomo nauczyć pływać, położył ją na wodę i kazał jej pływać, a sam zanurzył się w wodzie i nie umiejącą pływać dziewczynę puścił samopas. Pomiankówna utonęła.

Władze dopatrzyły się w czynie Kuklińskiego występku nieumyślnego spowodowania śmierci dziewczyny, za co też pociągnięty do odpowiedzialności.

Oskarżony Kukliński do winy się nie przyznał. Według jego zeznań, Pomiankówna sama podczas kąpieli prosiła go, by z nią popłynął przez staw, co też uczynił. W momencie gdy Pomiankówna poszła na dno, był on wyčerpany i nie mógł jej wyratować. Przesłuchani świadkowie zeznali jednak, że Kukliński, lekko umyślnie puścił nie umiejącą pływać dziewczynę na głęboką wodę, a gdy ta tonęła, nie wyratował jej, możliwie że wskutek przemęczenia.

Sąd na podstawie tych zeznań, uznał

Kuklińskiego winnym nieumyślnego spowodowania śmierci Pomiankówny i skazał go na rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

Radioprogram

Piątek, 30. lipca.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna. 12,25 Orkiestra Klubu Mandolinistów. 16,15 Aforyzmy o kobiecie — w wyk. na fortepian. 16,45 Nasi emigranci w drodze do Ameryki — reportaż. 17,00 Lekka muzyka kameralna. 17,50 Z wabikiem na rożca — pogadanka. 18,05 Pogadanka konkursowa. 18,10 Płyty. 19,05 Transmisja oferty W. Mowzila „Czarodziejski flet“. 22,05 Powieść mówiona: „Wakacje pani Wandy“. 22,20 Muzyka taneczna.

Ostre strzelanie

W dniach 29, 30 i 31 lipca br. przeprowadzone będą ostre strzelania na strzelnicy bojowej pod Wyciążkowem kądorazowo od godz. 7 do 13-tej.

Ruch kolowy na szosie Leszno — Osieczna w czasie strzelania zamkną posturki bezpieczeństwa.

Leszno, dnia 1. lipca 1937 r.

Starosta Powiatowy
(—) R. Świątkowski

Rok założenia 1930.

K. B. LECH LESZCZYŃSKI

Hurt. Olejów Mineralnych — Leszno —

ul. M. J. Piłsudskiego 43. tel. 162.

Poleca po cenach konk. i konwene. (hurtowych): wszelkie oleje i smary dla Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, oraz wysokowartościowe oleje i smary samochodowe, motorowe, cylindrowe, traktorowe i specjalne. Benzynę, benzol, olej gazowy. Pasy pędne wszelkiego rodzaju i dla wszystkich napędów, po cenach fabrycznych.

Polskie Opony

Samochodowe

„STOMIL“

po cenach i na

warunkach

fabrycznych



Przedstawicielstwo rejonowe łączące miasta Poznania: angielskich samochodów „The Flying „Standard“, Polsk. motocykl „Sokol“ 600, Angielsk. motocykl B. S. A., The Raleigh, Matchless, Veloette, „James“ malolitraż. Jedyna 100-ka dwuosobowa na balonach 17—100, dwutaktowy, 3 KM. Przejazd 1 km. kosztuje 1 grosz. Cena 920,— zł. Bez prawa jazdy. — Cenniki i prospekty na żądanie.

Dla osób pracujących. — Nie wszyscy o tym wiedzą, że Leszno posiada źródła artystyczne, w których, choć panuje wielka susza, nigdy nie zabraknie wody „Komeniusza“, która jest niezerwanym źródłem leczniczym, — polecana przez wybitnych lekarzy. Napój ten wzmacnia i ożywia krew, usmiera różne dolegliwości wewnętrzne, przynosi ulgę w chorobach i przy otyłości. Kto wodę „Komeniusza“ pije, przysparza grose polskości, gdyż jest to woda krajowa, wyrabiana w znanej firmie J. Sieradzki, Leszno. Do nabywania w każdej restauracji.

KAWIARNIA RESTAURACJA „Esplanade“

Rok zał. 1898 — właśc. I. Wolniewicz Telefon 14. Leszno, Alje Krasińskiego 12. Pięknie położony OGRÓD LATOWY. — Najmilszy pobyt przy koncercie. Dancing. Wykwintne w smaku lody włoskie. oraz napoje chłodzące. Wyborowa kuchnia. — Doborowa kawa. — Podczas upałów w lokalu b. chłodno. — Bilardy amerykańskie.

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ŻYWIENIA I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 kg.

Poznań, dnia 28 7, 1937 r.

Ceny orientacyjne

Złoto nowe zdane do przetłutu 20 75—21 25

Pasienica 23 25—26 50

Owies 19 25—20 25

Ważki żytnie standardy nowe

żytnia 1 g. 0,70% 29 50—30 50

żytnia 82% wł 28 50

żytnia razowa 0,95% 26 50

Maki pszenne standardy nowe

Maka pszena g. I 0,65% 37 25

Maka pszena g. II 65-70% 28 75—29 75

Maka pszena g. III 65-75% 26 25—27 25

Maka pszena g. III 70-75% 22 25—23 25

Oreby żytnie stand. 16 50—17 00

Oreby pszen. grube stand. 18 00—18 25

Oreby pszen. średnie 17 25—17 50

Oreby jęczmień 16 00—17 00

Rzepak zim. 49 00—51 00

Gorzyczka 33 00—35 00

Groch Viktoria 23 00—25 00

Makuch liny w taliach 23 25—23 50

Makuch rzepakowy w taliach 17 75—18 00

Makuch ston. w taliach 23 50—24 25

Stoma pszena lusem 2 65—2 95

pszena prasowana 3 15—3 40

żytnia lusem 2 85—3 10

żytnia prasowana 3 60—3 80

owsiana lusem 3 05—3 30

owsiana prasowana 3 55—3 80

jęczmień lusem 2 75—3 00

jęczmień prasowana 3 25—3 50

Siano zwykłe lusem 5 35—5 65

zwykłe prasowane 6 00—6 50

nadnośne lusem 6 45—6 95

nadnośne prasowane 7 45—7 95

Przebieg targu normalny.

Kronika dnia:

Piątek

30

lipca

Dziś

Rufina, Abdona

Wschód słońca g. 3.53

Zachód słońca g. 19.32

Wschód księży. g. 22.17

Zachód księży. g. 12.51

Czwartek, dnia 29. 7. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 15,1, wiatr pld zach. 5 m. s., pochmurno. Ciśnienie atmosferyczne 749,4, wilgotność 87 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 19,8, najniższa plus 12,8. Ilość opadu 0 mm.

Leszno

h) Zebranie Akcji Kat. W czwartek, 29 lipca o godz. 20 zebranie Parafialnej Akcji Katolickiej w Biurze Parafialnym. Obecność prześlow. wgl. członków zarządu wszystkich podstawowych i pomocniczych organizacji Akcji Katolickiej konieczna z powodu ważnych i aktualnych spraw.

Prezes: (—) Dr. Błażejczyk.

h) Komunikat „Orbis”. W piątek o g. 18 zamyka się listę zgłoszeń na pociąg popularny do Częstochowy. Kto biletu jeszcze nie ma, niech się w łukowy zastęp w P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8. Odjazd pociągu w sobotę dnia 31. bm. o godz. 10,38 przed południem.

Kalendarzyk zebrań

k) Koło Lesznan dawn. Koło Studentów. Zebranie odbędzie się w czwartek, 29 bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim.

k) KSM. m. Ćwiczenia odbywają się we wtorek i piątek o g. 20 w Ćwiczeniach miejsc. Przybycie i zastępy obowiązkowe z powodu występu.

k) Koło śpiewu „Chopin”. Lekcje śpiewu odbywać będą się w poniedziałki i piątki o g. 20 w Strzelnicy.

k) Zw. Sam. Handl. i Domokrąż. w Lesznie. 1 sierpnia br. mjes. zebranie w lokalu p. Klemczaka przy ul. Szkolnej.

k) K. S. „Jutrzenka”. 29 bm. g. 8.30 zebranie piernacz w sali Hotelu Polskiego Sokół. Piątek g. 17 trening i atletyczny druhen.

k) KSM. m. Dziś w czwartek o g. 7.30 wiecz. zbiórka „Zubrow” w Ćwiczeniach, w rannopogody w Ognisku.

k) „Dembicki”. 29 bm. g. 20.30 lekcja. Spowodu bliskiego występu komplet konieczny. Dyrygent.

k) KSM. z. 29 bm. g. 20 zbiórka zastępy kandydatów.

k) Zw. Zwirot. Kol. i Ich Kand. Koło Leszno. 31 bm. g. 18.30 półroczne walne zebranie w lokalu p. Kubiaka, Rynek 29.

Zaborowo

za) ZKS. „Strzelec”. Dziś wieczorem o godz. 7.45 zebranie w starej szkole w sprawie omówienia niedzielnego meczu z Old Boyami i wieczorku towarzyskiego.

O tępienie korówki wełnistej

Wobec pojawienia się na terenie miasta Leszna korówki wełnistej w zadrzewieniach owocowych, Zarząd Miejski przypomina, że w myśl § 2 rozp. Min. Roln. z dnia 19. 9. 1935 r. (Dz. U. R. P. nr. 74 poz. 456) obowiązek tępienia korówki wełnistej ciąży na osobach użytkujących grunty, na których rosną drzewa owocowe.

Wobec tego Zarząd Miejski zwraca zainteresowane osoby do wypełnienia szkolenia w terminie 2 tygodniowym, a mianowicie:

1) drzewa opalone korówką na korzeniu — przez wytrzymanie z korzeniem i spalanie oraz zalanie dołu mlekiem wapniowym lub zasypanie wapnem żrącym.

2) drzewa opalone korówką na pniu przez podpalanie gniazd spirytusem skąpym, a następnie zmasowanie ran.

3) drzewa opalone w koronie —

„OMNIA”

właśc. Miecz. Górecki, Leszno
Ul. Leszczyńskich 31 — Tel. 199

połącza najkorzystniej wszystkie artykuły techniczne, dla wszelkiego przemysłu, rolnictwa i mleczarstwa oraz wysokogatunkowe oleje i smary dostosowane do każdej maszyny, motoru, samochodu i motocyklu po cenach bezkonkurencyjnych w każdej ilości odwrotnie z własnego magazynu.

„OMNIA” dostarcza wszelkich rozmiarów opon samochodowe i motocyklowe, produkcji krajowej i zagran. Na życzenie służy „OMNIA” prospektami wszelkich typów samochodów i motocykli specjalnie z montowni krajowych.

Cokolwiek potrzebujesz z dziedziny techniki i automobilizmu — to znajdziesz w firmie „OMNIA”. Prosimy żądać specjalnych ofert. Obsługa na wskroś rzetelna!

przez obcięcie i spalanie nawiedzonych galezek.

Instrukcję przeprowadzać będzie ogrodnik miejski.

Leszno, dnia 28. lipca 1937 r.

Zarząd Miejski w Lesznie

Burmistrz:

w z. (—) Sobkowiak, Wiceburmistrz.

KĄCIK HARCERSKI

Komunikat Obozu „Ślodek”.

Gostyń, dnia 28. 7. 37.

Na zakończenie obozu pozwoliliśmy sobie wyrażać w teren, urządzając dwa dniową wycieczkę. Trasa prowadzi przez Bielewo do Dolska, następnie do „Wilków Morskich”, którzy rozbił namioty pod Ostrowiecznym. Przenocowaliśmy w Mszczyźnie, gdzie wykryliśmy kolonję żuchów z Piasków. Wspólne ognisko dało nam możność zakończenia pierwszego dnia wycieczki w miłym nastroju, wśród „swoloch” — spaliliśmy do godz. 6.30. O godz. 9 wymarz do Gostynia. W drodze ćwiczenie sygnalizacji, szkiegowanie, samarytka itd. Jednym słowem „urocznicem” nudnej drogi. W Gostyniu zwiedziliśmy klasztor, i gościnie przyjęci do harcówki i drużyny, po odłożeniu ekwipunku, rozeszliśmy się po mieście. Godz. 21 wyruszyliśmy spowrotem do obozu. — Wszyscy zdrowi i cali, nikt nie narzeka na ciężki tor, ani piaszczystą drogę, nie ma na to czasu — ćwiczenia dają tyle wrażeń i emocji, że o reszcie się zupełnie zapomina. — W końcu nadmieniam, że „ślabyszy” wraz z „dobrym” „Aniołem Stróżem” pozostawiliśmy w obozie.

Tymczasem żegnamy, już w niedzielę będziemy Leszno. Do widzenia! Czuwaj! Komenda Obozu.

Osieczna

oa) Z życia pszczelarzy. Tow. Pszczelarzy na Osieczne i okolice zaprasza członków i miłośników pszczół na zebranie, które odbędzie się dnia 1. sierpnia br. o godz. 3 popoł. w lokalu p. Pieczyńskiego w Osiecznie. W tym dniu jest ostateczny termin do zamawiania cukru dla podkarmania pszczół, na który należy wpłacić całą należność. Wobec tego interesowani właściciele pasiek winni się zgłosić, celem zamówienia tego cukru. Zarząd.

Potrzebowo

Stow. Ochotn. Straży Pożarnej w Potrzebowie urządza w niedzielę, dnia 22. sierpnia br. w Potrzebowie poświęcenie sztandaru połączone z uroczystością 5 lecia swego istnienia. Program uroczystości jest następujący: 6.00 Pobudka. 9.00 Zbiórka Towarzystwa i Gości przed pomnikiem N. Sercia Jezusowego (Szk. Powsz.) 9.30 Raport i wymarsz na nabożeństwo. 10.00 Msza św. polowa i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie defilada i akademii. 12.30 Wapny obiad. 14.30 Pokazy drużyny Potrzebowa Włajewo, Brenna. 15.30 Zława ludowa w ogrodzie p. Wojtaszkiego. 21.00 Wymarsz na salę p. Stabaja.

—000—

Ppłk. Królicki przeniesiony na stanowisko dowódcy pułku w Garwolinie

Ppłk. Stanisław Królicki po swym 8-letnim pobycie w miejscowym pułku ułanów, odchodzi na stanowisko dowódcy pułku Strzelców konnych do Garwolina.

Zegnamy go z żalem, gdyż poznaliśmy w nim człowieka o silnej woli i energii, człowieka o wielkim poczuciu obowiązków, spełnianych na tak czołowej płaszczyźnie, człowieka wielkiej pracy, nie znającego żadnych kompromisów w życiu, prawdziwy typ żołnierza, który spory szmat czasu bo od sierpnia 1914 r. aż do końca wojny bolszewickiej przeżył na froncie w różnych pułkach kawaleryjskich, dzieląc dole i nieole żołnierską wojującą o niepodległość i o całość Rzeczypospolitej.

Przy tej sposobności niechaj wolno nam będzie skreślić, chociaż w krótkich słowach — życiorys jego, co przyczyni się do dokładniejszego poznania jego osoby i zasług jakie i w czasie wojny i w czasie pokoju na polu pracy kawaleryjskiej pozostawił.

Ppłk. Stanisław Królicki urodził się w województwie krakowskim, w Kętach 1893 r. Tu też uczęszczał do szkoły średniej biorąc już przed r. 1914 czynny udział, jako młody chłopiec, w ruchu strzeleckim.

Z chwilą wybuchu wojny porzuca szkołę i wstępuje w Zakopanem (2. 8. 1914) do Legionów Polskich i zostaje przydzielony jako kapral do baonu Norwida. Służąc w I Brygadzie dostaje się wkrótce do 1 pułku ułanów rotmistrza Beliny i z pułkiem tym odbywa całą kampanię.

Wraz z innymi internowany (15. 2. 18) na Węgrzech, przechodzi w miejscowości Udine we Włoszech do armii austriackiej (20. 5. 1918 r.) służąc w 4 p. ul. Leg. Polskich.

Jako podporucznik, mając już samodzielny dywizjon pod rtm. Jabłońskim, rozpoczyna dnia 1. 11. 1918 r. służbę w wojsku polskim na froncie. Po wyleczeniu się z ran, otrzymanych pod Cykanem (koło Przemyśla) przechodzi do 11 pułku ułanów.

Odezwa!

O poparcie wysiłków organizatorów Wystawy

Organizujemy Wystawę Regionalną w Lesznie. Praca nasza dobiega szczęśliwie do końca. Służenie możemy Wystawę nazwać owocem naszej pracy, naszego wysiłku. Nie dość jednak poprzestać na tym. Nie dość poprzestać, gdy cała Polska mówi o naszej Wystawie. Nie dość poprzestać, gdy już daliśmy ekspozycję naszego mola. Teraz właśnie nadchodzi godzina obywatelskiego wysiłku — reklamy ustnej. Bo coż znaczy Wystawa, gdy zwiedzających będzie kilka liczb? Wówczas nasz trud, nasze oczekiwania i nasze nadzieje posłżyły na marne.

Rzemieślniku!

Posiadamy 110 wystawców i przeszło

120 stoisk. Reprezentuje się wszystkie działy rzemiosła! Komitet Wystawy nie spoczywa ani chwili. Stara się o wszystkie możliwe udogodnienia, by zadowolić tak wystawców jak i rzemieślników. Idźmy więc na rękę z Komitetem i przysparzajmy naszej Wystawie jak największą liczbę zwiedzających, gdyż ci którzy oglądać będą nasze ekspozycje, dadzą świadectwo i rozgłos naszej produkcji.

Kto dobrze żyć polskiemu rzemiosłu polskiemu przemysłowi, polskiemu handlowi, polskiej organizacji, czy kulturze i sztuce — ten zwiedzi Regionalną Wystawę Rzemieślniczą Przemysłową w czasie od 8—15 sierpnia 1937 r.

Przed strzelaniem okręgowym o godność Króla i Rycerzy Okręgu w Rawiczu

Kurkowe Bractwa Strzeleckie są najstarszą organizacją strzelecką w Polsce, organizacją, która w posiadaniu rozmaitych przywilejów maist jak i królów polskich, pielęgnując zaszczytne tradycje objęte po swoich przodkach, w świadomości poczucia obowiązków obywatelskich wobec Rzeczypospolitej Polskiej.

Uświadomienie obywatelskie i miłość Ojczyzny, pojmują Bractwa Kurkowe w pierwszym rzędzie w przysposobieniu wojskowym swych członków, aby w chwili niebezpieczeństwa stanąć jak jeden mąż w obronie naszej Ojczyzny.

Trochę więcej nasza Brać Kurkowa starannie w strzelaniu, które to zabiegi osiąga punkt kulminacyjny w historycznym strzelaniu zielono świątecznym o godność Króla Kurkowego Bractwa, w strzelaniach Okręgowych i wreszcie w eliminacji Kongresowej o zdobycie godności Króla Kurkowego Zjednoczenia.

Tegoroczne strzelanie okręgowe o godność Króla Okręgu urządza Zarząd Okręgu Zjednoczonych Kurkowych Bractw Strzeleckich w dniach od 1—8 sierpnia, br. w Rawiczu.

Właśnie tu na pograniczu winny nasze Bractwa Kurkowe wystąpić w całej sile Tego wymaga od nas nasze głębokie poczucie narodowe.

Braetwo Rawicz czyni wszystko co w jego sile, by Szan. Obywatelstwo i Bractwo Kurkowym pobyt u siebie uprzyjemnić, a Zarząd Okręgu w myśl braterstwa i solidarności rzęca na dzień 1. sierpnia hasło: Jedźmy wszyscy do Rawicza!

Nie wątpimy, że Bractwa naszego Okręgu, tak jak dotąd, spełnia i w tym roku ten honorowy obowiązek i ze swej strony przez gremialne wzięcie udziału przyczynia się do uświetnienia uroczystości naszej w Rawiczu. Zarząd Okręgu.

—0—

Ostre strzelanie pod Wyciążkowem Zamknięcie dróg

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 3. 4. 5. 6. 7. 10. 11. 12. 13. 14. 17. 18. 19. 20. 21. 24. 25 i 26 sierpnia 1937 r. w godz. od 7 do 13 odbędzie się ostre strzelanie pod Wyciążkowem.

Szosa Leszno — Osieczna będzie w tym czasie zamknięta dla ruchu publicznego.

Leszno, dnia 27. lipca 1937 r.
STAROSTA POWIATOWY
w z. (-) Krause
Wicestarosta.



Przed odbiorem poborów na 1-go sierpnia pamiętać będziemy:

1. że na 1-go sierpnia wyjeżdża pielgrzymka do Częstochowy,
2. że losy loterii fantowej na nowy kościół po złotemu,
3. że pocztówki z widokiem nowego kościoła po 50 groszy do nabycia w Biurze Parafialnym,
4. że 8 sierpnia odbędzie się wenta i wielki festyn ludowy na ten sam cel.

Komitet Budowy Kościoła.

KTO KUPUJE U ŻYDÓW —
POPEŁNIA GRZECH WOBEC
PRZYSZŁOŚCI NASZEGO NARODU!

Jak się rumienić?

Ostatnimi czasy panie zaczęły narzekać, że kremy, pudry i szminki pozabawiają je tak naturalnego wdzięku, jakim są nagle wykwiatające na twarzy rumieńce. Paryż nie byłby jednak Paryżem, gdyby i na to nie znalazł rady. Znalazł się więc pewien kosmetyk, który w swoim „gabiniecie piękności” uczy panie sztuki rumienienia się pod szminką. Są dwa rodzaje rumieńców: t. zw. „młeczające” rumień-

ce, powstające nie podczas rozmowy, i rumieńce, które powstają w czasie prowadzenia rozmowy. Aby dostać „młeczających” rumieńców, należy wstrzymać oddech, licząc w myśli do 55. Jeśli jednak piękna pani chce rozmarzać i mieć kolory, niby od niechcenia bawi się naszyjnikami i ścisła go coraz mocniej. Powoduje to przyływ krwi do głowy i w konsekwencji kolory, mające pozory naturalne.

Polska linia lotnicza Jerozolima Aleksandria

Jerozolima. — Samolot polskich linii lotniczych „Lot” dokonał pierwszego lotu próbnego z Palestyny do Aleksandrii. W locie wzięli udział: następca naczelnego pocztmistrza, konsul generalny Hulanicki i delegat P. L. Gabiński. Na lotnisku witał gości charge d'affaires A. Kula.

—O—

HUMOR

Sublokator.

— Cóż to za szmery słychać u pana w pokoju?

— Gram na skrzypcach.

— Dzięki Bogu, sądziłem już, że odpowuje pan nogi u stołu.

Arytmetyka.

— Mąż mój wczoraj ukończył 50 lat, między nami jest dziesięć lat różnicy.

— Ach, nie przypuszczałam wcale, że pani ma już sześćdziesiąt lat.



Po długoletnich cierpieniach zmarła w dniu 26 lipca 1937 r. żona członka naszego cechu śp.

Pelagia Trzcińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 lipca 1937 r., o godz. 16-tej z domu żałoby w Lesznie, przy ulicy Komeńskiego 39.

O liczny udział członków w pogrzebie uprasza

Zarząd Cechu Malarskiego w Lesznie.

POLECAM:

olej i pokost lniany oraz makuchy lniane

OLEJARNIA

Władysław Hain, Wolsztyn

Potrzebna

natychmiast ucziwa służąca, z samodzielnym gotowaniem. Zgłoszenia — „Bławat” - Leszno, Rynek nr. 31.

„Abonuj GŁOS”

Krawcowa

poleca się do szycia garderoby damskiej i dziecięcej. Leszno, ulica Bracka Nr. 4.

Służąca

uczciwa z gotowaniem — potrzebna do 2 osób od 1. 8. br. Zgłoszenia Leszno, ulica Lipowa nr. 71.

Panna

zamiejscowa, z zamilowaniem do prac restauracyjnych, potrzebna od zaraz. Gdzie wskaże eksp. Głosu w Lesznie

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią

do wynajęcia. Leszno — ulica Leszczyńskich nr. 15.

Pokój z kuchnią

do wynajęcia. Leszno — ulica Gen. Wierzbickiego Nr. 5, przy ulicy Jasnej.

Ondulacje trwałe

WODNĄ I ŻELAZKOWĄ - MYCIE
GŁOWY - MASAŻE - MANICURE
FARB. WŁOSÓW - BRWI I RZĘS

wykonuje się najlepiej w firmie

TOMASZ KUŚNIEREK - LESZNO
ulica Leszczyńskich nr. 43.

Gospośia

samodzielna, znająca język polski i niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady. Miejsowość obojętna. — Zgłoszenia pism. do eksp. Głosu w Lesznie, pod Samodzielna.

Skład kolonialny

zaprorowadzony w dużej wesołej kościelnej, z powodu wyjazdu, korzystnie do nabycia. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią

dla młodego małżeństwa, potrzebne od zaraz — lub później, w mieście lub poza miastem. — Zgłoszenia pism. do eksp. Głosu w Lesznie, pod lit. „K. R.”

Kuźnię

warsztat kołodziejski, dom mieszkalny, zabudowania, ogród, główna ulica w mieście pow. Leszno, dobra egzystencja powód starość sprzedaż lub wdzierżawę według ugod. — Adres wskaże Kamiński, Leszno, ulica Gabriela Narutowicza nr. 68.

Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia łazienka, od 15. 8. 37, do wynajęcia.

Zborowski Piotr, Leszno ulica Osiecka nr. 62.

Przyjmę

admin stracę domu

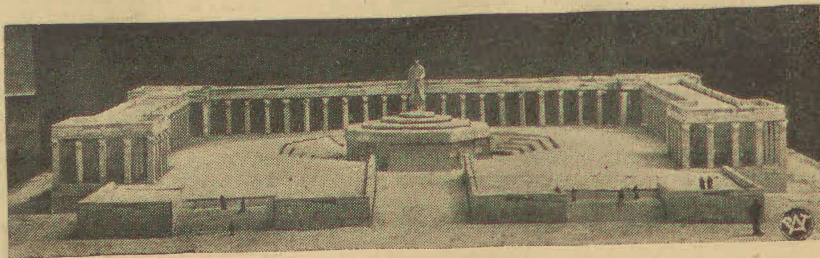
wzajemian za 4 pokojowe mieszkanie lub na innych warunkach. — Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

2 pokoje z kuchnią

do wynajęcia. Leszno, ul. Zielona 9.

Piec gazowy

(piekarnik) mało używany, oszczędny — bardzo tanio na sprzedaż. Leszno, ulica Paderewskiego nr. 1, mieszkanie 1.



Jeden z projektów pomnika
Marsz. J. Piłsudskiego, który ma stanąć w stolicy.

„KINOTEATR HOTEL POLSKI” LESZNO

Dziś i w dni następne w dalszym ciągu

Największa tragiczna świata — genialna artystka

Elżbieta Bergner

w arcydziele w-g Williama Szekspira p. t.

„Jak wam się podoba”

Cudowna trawestacja filmowa najpiękniejszej sztuki wielkiego geniusza teatru - Szekspira. Role główne: Lawrence Oliver, Sophie Stuart. Reżyser Paweł CZINNER. — Początek o godzinie 8,15 wieczorem — w niedzielę o godzinie 4, 6 i 8,15 wieczorem.

WZDZIAŁ na poczeki wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Robotnika” — z dostaniem powieściowym z odroczeniem do domu włączaniem z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,88 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odroczeniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr. W razie przeszkód w zakładzie spowol. wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada

OGŁOSZENIA: Wiersz min. 1 lin. za str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. w dalsze redakcyj. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1, — zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizacją podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności za dostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowicz